REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Centr. 335-61 do 65
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-97
Śmiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK IX NR 295 — PIĄTEK, 11 GRUDNIA 1953 R. — Cena 20 groszy.

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 318-33
Ogłoszenia: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK".

CRZZ obraduje nad zadaniami wysuniętymi przez IX Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP). W dniu 10 bm. odbyło się w Warszawie XII plenarne posiedzenie Centralnej Rady Związków Zawodowych. W obradach, prócz członków plenum uczestniczyli przewodniczący zarządów głównych poszczególnych związków zawodowych oraz przewodniczący okręgowych rad związków zawodowych. Obecni byli także przedstawiciele szeregu ministerstw i urzędów centralnych.

W czasie posiedzenia **przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz wygłosił referat pt. „Zadania związków zawodowych w walce o realizację wytycznych IX Plenum KC PZPR, w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących".**

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja.

(Skrót przemówienia Wiktora Kłosiewicza podamy w jutrzejszym numerze).

Bolesław Bierut zwiedził pokaz planów urbanistycznych

WARSZAWA (PAP). Dnia 10 bm. Przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut zwiedził wraz z członkami Biura Politycznego KC PZPR pokaz planów urbanistycznych, przedstawiających stan odbudowy i rozbudowy oraz perspektywy rozwojowe szeregu miast polskich.

Pokaz zorganizowany został przez Komitet do Spraw Urbanistyki i Architektury z okazji odbywającej się w Warszawie narady roboczej urbanistów i przedstawicieli władz terenowych.

152 tys. km na samochodzie »Praha«

OLSZTYN (PAP). Czołowy kierowca ekspozytury PKS Lidzbark w woj. olsztyńskim Jan Bilewicz biorąc udział we współzawodnictwie pod hasłem „Mój samochód świadczy o mnie" dzięki starannej obsłudze wozu, przejechał na samochodzie marki „Praha" 152 tys. km bez remontu pojazdu. Norma dla tego samochodu wynosi 80 tys. km.

Najściślejsze wiązanie zadań ogólnonarodowych z pracą codzienną w szkole i poza szkołą

głównym zadaniem nauczyciela w pracy nad realizacją uchwał IX Plenum

WARSZAWA (PAP). Obradująca ostatnio w Warszawie krajowa narada aktywu Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego szeroko przedyskutowała zadania, jakie w świetle IX Plenum KC PZPR stają przed nauczycielem w jego codziennej pracy w szkole oraz w jego działalności społecznej poza szkołą, szczególnie w środowisku wiejskim.

Wiele uwagi poświęcono na naradzie problemowi **podniesienia na wyższy poziom pracy ideowo-wychowawczej wśród nauczycielstwa**, stanowiącej jedną z głównych podstaw prawidłowej realizacji programów nauczania i wychowania.

Mocny wyraz w referacie zasadniczym wiceprzewodniczącego ZG ZZNP Macha i w toczącej się na naradzie dyskusji znalazła troska o **podniesienie na wyższy poziom roli wychowawczej szkoły.**

Wielu dyskutantów mówiło o **wychowaniu młodzieży w duchu umiłowania ludowej ojczyzny, dumy z obecnych osiągnięć i postępowych tradycji narodu, w duchu proletariackiego internacjonalizmu, o wyrabianiu w młodzieży podstaw naukowego poglądu na świat.**

Uczestnicy narady podkreślali wielokrotnie **konieczność pogłębienia treści nauczania.**

Szerokie odbicie w dyskusji znalazła rola szkoły na wsi. Jak wskazał w referacie zasadniczym wiceprzewodniczący ZG ZZNP, **szkoła może w swej pracy dydaktyczno-wychowawczej na wsi poważnie wpłynąć na kształtowanie w młodzieży podstaw wiedzy rolniczej, na zainteresowanie jej perspektywami rozwoju wsi polskiej.**

Szeroko mówiono o poważnej roli, jaką ma do spełnienia w swej **pracy społecznej nauczyciel poza szkołą — a zwłaszcza w środowisku wiejskim.**

Na naradzie wskazywano, że **w toczącej się obecnie na wsi ostrej walce klasowej przypada nauczycielowi aktywna rola poprzez bezpośrednią pracę polityczno-uświadamiającą i przez upowszechnianie kultury i oświaty.** Konieczne jest — jak zwrócono uwagę na naradzie — szersze niż dotychczas otoczenie przez nauczyciela fachową opieką świetlic wiejskich.

W dyskusji poruszono również sprawę niedostatecznej jeszcze troski wielu ogniw związku zawodowego **o pełną realizację w terenie uchwał Prezydium Rządu z ub. roku, zapewniających poprawę warunków bytu nauczycielstwa pracującego na wsi.**

Minister oświaty **Witold Jarosiński**, zabierając głos w dyskusji, wskazał, iż **postawiona jako zasadnicze zadanie Partii walka o wyższą stopę życiową ludzi pracy stawia przed nauczycielstwem konieczność coraz szerszego i lepszego zaspokajania potrzeb kulturalnych mas pracujących.**

Podsumowując dyskusję przewodniczący Zarządu Głównego ZZNP **Eustachy Kuroczko** podkreślił, iż krajowa narada aktywu związku zapoczątkowała wielką nauczycielską dyskusję nad tezami przedzjazdowymi, nad uchwałami IX Plenum KC PZPR. Stwierdził on jednocześnie, że **głównym zadaniem nauczyciela na obecnym etapie jest jak najściślejsze powiązanie ogólnonarodowych zadań z codzienną pracą wychowawczą w szkole i poza szkołą.**

Zobowiązania przedzjazdowe wsi

Wieś coraz liczniej podejmuje zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zobowiązania przedzjazdowe podejmują chłopi indywidualni, spółdzielcy, robotnicy PGR-ów i POM-ów oraz pracownicy Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Uchwała Komitetu Centralnego KPZR Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Komitet Centralny KPZR, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR powzięły uchwałę, w sprawie uczczenia przypadającej w styczniu 1954 r. 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją, jako doniosłego wydarzenia historycznego, jako wielkiego święta narodów ukraińskiego i rosyjskiego oraz wszystkich narodów Związku Radzieckiego.

Uchwała stwierdza, że to doniosłe wydarzenie było uwieńczeniem wielowiekowej walki narodu ukraińskiego przeciwko obcym ciemiężycielom, o zjednoczenie z narodem rosyjskim w jednolitym państwie rosyjskim.

Naród ukraiński wywodzący się z tego samego pnia ludu staroruskiego, związany z narodem rosyjskim jednością pochodzenia, zbliżonym i wspólnym biegiem całego rozwoju historycznego, stale dążył do zjednoczenia z bratnim narodem rosyjskim.

W ciągu długiego okresu Ukraina była pod jarzmem obcej niewoli i padała ofiarą straszliwego zniszczenia i spustoszenia wskutek agresywnych najazdów koczowniczych hord turecko - tatarskich chanów oraz wskutek ucisku polskiej szlachty. Naród ukraiński w obliczu grożącej mu zagłady toczył nieustanną walkę przeciwko uciskowi obcych ciemiężycieli. W wojnie wyzwoleńczej lat 1648—1654 naród ukraiński pod kierownictwem wybitnego męża stanu i dowódcy Bohdana Chmielnickiego prowadził bohaterską walkę o wyzwolenie Ukrainy z ucisku polskiej szlachty o zjednoczenie Ukrainy z Rosją. Jest historyczną zasługą Bohdana Chmielnickiego, że wyrażając dążenie narodu ukraińskiego do ścisłego sojuszu z narodem rosyjskim i kierując procesem kształtowania się państwowości ukraińskiej, rozumiał on w sposób właściwy jej zadania i perspektywy, widział ratunek dla narodu ukraińskiego w jego zjednoczeniu z wielkim narodem rosyjskim.

Jako główna i decydująca siła wojny wyzwoleńczej występowało uciskane chłopstwo, które walczyło o wyzwolenie Ukrainy z obcej niewoli oraz występowało przeciwko uciskowi społecznemu ze strony obszarników — feudałów. Walka narodu ukraińskiego przeciwko polskiej szlachcie znajdowała szeroki oddźwięk i sympatię wśród chłopstwa polskiego, które cierpiało wskutek ucisku polskich feudałów. Do szerokiego rozmachu ruchu ludowego w wojnie wyzwoleńczej i do osiągnięcia wybitnych sukcesów tego ruchu przyczyniała się stała pomoc i poparcie państwa rosyjskiego, a zwłaszcza mas ludowych Rosji.

Ukoronowaniem tej walki ogólnonarodowej była uchwała Rady Pierejasławskiej z 18 stycznia 1654 r. w sprawie zjednoczenia Ukrainy z Rosją. Uchwała ta była potężnym wyrazem woli miłującego wolność narodu ukraiń-

(Dokończenie na str. 2)

Zgon Lucyny Messal

WARSZAWA (PAP). Dnia 10 bm. zmarła w Warszawie Lucyna Messal, znakomita artystka operetki polskiej.

• • •

Urodzona w r. 1886, Lucyna Messal rozpoczęła pracę na scenie jako uczennica szkoły baletowej, ucząc się jednocześnie śpiewu u profesorów Reszke, Boguckiego i in.

W r. 1909 debiutuje w Teatrze Nowości w Warszawie jako artystka operetkowa. Od tej pory datuje się nieprzerwane pasmo sukcesów i ogromna, wzrastająca z roku na rok popularność artystki, która zdobywa sobie opinię jednej z najwybitniejszych śpiewaczek operetkowych w Europie. Nie mniejszym powodzeniem niż w kraju cieszyły się występy Lucyny Messal za granicą — w Rosji i w Czechosłowacji.

Po wyzwoleniu kraju rozpoczęła występy w teatrze „Lutnia" w Lublinie, a od chwili powstania Teatru Nowego w Warszawie weszła w skład jego zespołu, występując zarówno w sztukach dramatycznych jak i w komediach muzycznych.

Aby więcej było papieru na książki

WARSZAWA (PAP). Pod hasłem **„Młodzież zbiera makulaturę, aby więcej było papieru na książki do bibliotek"** — uczniowie zespołu państwowych techników rolniczych w Karolewie w woj. olsztyńskim, zainicjowali akcję zbiórki makulatury przez młodzież szkolną i studencką. Zbiórka trwać będzie w okresie od 15 XII. do 15.I. Inicjatorzy **wezwali młodzież ze wszystkich szkół i wyższych uczelni do jak najszerszego udziału w zbiórce.**

Nauczyciele postanowili zebrać 300 kg makulatury, wzywając jednocześnie do podjęcia podobnych zobowiązań wszystkich pracowników zakładów naukowych w Polsce.

Pełna napięcia dramatycznego rozmowa między Bidault a Churchillem

na temat wojennego układu

PARYŻ (PAP). Omawiając wyniki konferencji na Bermudach, dzienniki paryskie podkreślają, że konferencja ta „przyniosła rozczarowanie".

Niemal wszyscy sprawozdawcy dyplomatyczni dzienników francuskich stwierdzają, że konferencja na Bermudach dała minimalne wyniki i podkreślają, że wokół tych wyników nie warto było czynić tyle hałasu.

Korespondent dziennika „Parisien Libere" donosi z Wysp Bermudzkich, że **„ostatniej nocy odbyła się tragiczna, nie mająca precedensu w dziejach, rozmowa między francuskim ministrem spraw zagranicznych Bidault a premierem brytyjskim Churchillem w sprawie europejskiej wspólnoty obronnej. Wyrazy użyte przez Churchilla były tak ostre, że po tej rozmowie brytyjski minister spraw zagranicznych Eden odwiedził delegację francuską i nie szczędził słodkich słów, aby załagodzić niezwykle przykre wrażenie. Churchill zagroził mianowicie, że „jeśli układ o europejskiej wspólnocie obronnej nie będzie ratyfikowany, to Niemcy wejdą w skład NATO" (bloku północno - atlantyckiego).**

Jean Maurice Hermann podkreśla na łamach „Liberation", że „jedynym dodatnim wynikiem konferencji bermudzkiej jest fakt przyjęcia propozycji radzieckiej w sprawie zwołania konferencji czterech mocarstw".

Stalingrad zadecydował również o losie Francji

Przygotowania we Francji do uczczenia 9 rocznicy układu francusko - radzieckiego

PARYŻ (PAP). Trwają tu intensywne przygotowania do niedzielnej manifestacji w hali wystawowej przy Bramie Wersalskiej dla uczczenia IX rocznicy układu francusko - radzieckiego. **Dalsze liczne osobistości składają publiczne deklaracje, podkreślające ogromną doniosłość przyjaźni między Francją a ZSRR.**

Były pilot eskadry „Normandie — Niemen", (która podczas wojny walczyła w ZSRR u boku Armii Radzieckiej) de Geoffro, opublikował oświadczenie, w którym czytamy m. in.: **„W chwili, gdy dąży się do wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego, serce byłego pilota eskadry „Normandie - Niemen" — każe mi powiedzieć „nie" układom z Bonn i Paryża, a „tak" — traktatowi francusko - radzieckiemu z 10 grudnia 1944 r., gwarancji pokoju i przyszłości Francji".**

Deklaracje solidarności z programem towarzystwa „Francja — ZSRR" złożyli ostatnio prof. Wydziału Humanistycznego w Bordeaux— Verret i pisarka Boissounouse, która przypomina, że **Stalingrad zadecydował również o losie Francji.**

Prezydent Eisenhower przemawiał na plenum Zgromadzenia ONZ „językiem wojny atomowej"

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Nowego Jorku:

We wtorek po południu prezydent USA Eisenhower wygłosił przemówienie na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Na wstępie prezydent Eisenhower oświadczył, że „poczytuje sobie za obowiązek mówić dzisiaj językiem w pewnym sensie nowym — takim językiem, jakiego on, który spędził znaczną część życia w służbie wojskowej, wolałby nigdy nie używać. Ten nowy język — to język wojny atomowej".

„Era atomowa — mówił dalej Eisenhower — postępuje naprzód z taką szybkością, że każdy obywatel świata powinien mieć jakieś pojęcie o charakterze tego rozwoju, który ma dla nas wszystkich ogromne znaczenie. Jest zupełnie jasne, że jeśli narody świata pragną w rozsądny sposób dążyć do pokoju, powinny one być uzbrojone w znajomość doniosłych faktów współczesnego życia".

Eisenhower przypomniał, że 16 lipca 1945 roku Stany Zjednoczone „dokonały pierwszej na świecie eksplozji atomowej". Od tego czasu „tajemnica potęgi atomowej" stała się znana nie tylko Stanom Zjednoczonym. Pomijając fakt, że jest ona znana Wielkiej Brytanii i Kanadzie, „tajemnica ta znana jest również Związkowi Radzieckiemu" — podkreślił Eisenhower.

„Związek Radziecki — oświadczył prezydent USA — poinformował nas, że w ostatnich latach użył wielkich zasobów dla stworzenia broni atomowej. W ciągu tego okresu Związek Radziecki przeprowadził eksplozje szeregu konstrukcji atomowych, w tym co najmniej w jednym wypadku konstrukcji działającej na podstawie reakcji termo - jądrowej".

Eisenhower przyznał, że „jeśli kiedykolwiek Stany Zjednoczone posiadały to, co można było nazwać monopolem w dziedzinie energii atomowej, to monopol ten przestał istnieć przed kilku laty".

Oświadczając, że na świecie istnieją „dwa kolosy atomowe", Eisenhower z naciskiem charakteryzuje siłę militarną USA, twierdząc przy tym, że Stany Zjednoczone tworzą rzekomo swą potęgę atomową jedynie w celu obrony przed „agresorem".

Rzucając dalej szereg pogróżek pod adresem „agresora", który dokonałby „atomowego ataku na Stany Zjednoczone", Eisenhower przyznał, że „poprzestać na tym — znaczyłoby to potwierdzić desperacki wniosek, że dwa kolosy atomowe skazane są na to, by przez dłuższy czas spoglądać nieprzyjaźnie na siebie nawzajem w świecie drżącym ze strachu", znaczyłoby to „bezradnie uznać

(Dokończenie na str. 2)

Nasz komentarz

Czas kończyć zimowe orki!

Orki zimowe w woj. gdańskim gospodarstwa indywidualne wykonały w 97, a spółdzielnie produkcyjne w 96 proc. Wyniki te nie są złe, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że w spółdzielniach produkcyjnych znacznie powiększono w roku bież. obszar ziemi uprawnej przez zaoranie wielu nieużytków i odłogów.

Całkowicie wykonały orki zimowe ośrodki maszynowe w WEJHEROWIE, DZIERŻGONIU, KOŚCIERZYNIE i SZTUMIE. POM-y w NOWYM STAWIE i NOWEJ WSI wykonały orki w 99 proc., a w ŻUKOWIE w 97 proc.

Na wyróżnienie zasługuje POM w RUDNIE, który PLAN ROCZNY WYKONAŁ w 115 PROC. i może się poszczycić takimi traktorzystami, jak Franciszek TOMASZEWSKI, wykonujący 270 proc. normy, czy brygada Erwina POTULSKIEGO, wykonująca 170 proc. normy. MASZYNY W RUDNIE SĄ ZAWSZE GOTOWE DO PRACY. Mechanik Leon DOSZ remontował je niejednokrotnie w nocy, byleby tylko brygady mogły pracować bez przestojów.

Nie wszędzie jednak orki zimowe zostały zakończone. Wyniki: Kolbud Górnych — 89 proc., Nowego Dworu Gd. i Kwidzyna — 86 proc. zaważyły na wynikach w skali wojewódzkiej i opóźniły wykonanie pełnego planu orek zimowych.

Jakie były przyczyny słabego tempa pracy w tych ośrodkach? SŁABE OPRACOWANIE PLANÓW EKSPLOATACYJNYCH dla poszczególnych brygad, CZĘSTE ZMIANY OSOBOWE W BRYGADACH, utrudniające utrzymywanie bliskiej współpracy z obsługiwanymi spółdzielniami produkcyjnymi, niedostateczna, bo CHAOTYCZNA I DORYWCZA PRACA WYDZIAŁÓW POLITYCZNYCH I BRAK KONTROLI WYKONYWANIA ZADAŃ ze strony dyrekcji ośrodków i prezydiów rad narodowych — oto najważniejsze błędy, których analiza powinna się przyczynić do usprawnienia pracy ośrodków.

Warto również przeanalizować pracę POM-u w Piaskach, a zwłaszcza w Gronowie w pow. elbląskim. W roku ub. POM w Gronowie należał do średnio pracujących ośrodków, a w roku bieżącym zalicza się do słabszych. Dlaczego? BO DYREKCJA NIE PRZYKŁADA NALEŻYTEJ WAGI DO DOKUMENTACJI, NIE INTERESUJE SIĘ REMONTAMI, a technik norm — Antoni Krzyżanowski — w nawale pracy społecznej („piastuje" aż 8 funkcji) zapomina o swoich właściwych zadaniach. I w rezultacie — jeszcze do niedawna bardzo słaby POM w Cyganach, mimo gorszych warunków warsztatowych i braku ludzi, wyprzedził Gronowo! Co na to dyrektor POM-u w Gronowie, ob. Sobótka?

Należyte przygotowanie gleby pod uprawy wiosenne jest niesłychanie ważne. Głębokie orki zimowe dają wysokie plony, czego dowiódł np. Jan Chyrek z Czarlina w pow. tczewskim, który STOSUJĄC ORKI GŁĘBOKIE UZYSKAŁ 52 Q JĘCZMIENIA Z HEKTARA.

Dlatego wlokące się jeszcze w tyle POM-y MUSZĄ PRZEZWYŻĘŻYĆ SWOJE BŁĘDY, aby — w myśl wskazań IX Plenum — przez maksymalne zmechanizowanie prac polowych w gospodarstwach chłopskich przyczynić się do wzrostu i polepszenia plonów w nadchodzącym roku. (s)

Odrodzenie niemieckiej kultury

W piśmie zachodnio - niemieckim, od komunizmu całkiem dalekim, w „Kulturarbeit" ukazał się niedawno artykuł, alarmujący opinię publiczną porównaniem sytuacji szkolnictwa „po tej i po tamtej stronie żelaznej kurtyny".

„Podczas gdy zachód — pisze „Kulturarbeit" — głosi prymat ducha nad materią, ale temu duchowi gotów jest poświęcić zaledwie resztki swego budżetu państwowego — wschód podejmuje wielkie, wręcz gigantyczne wysiłki dla rozwoju szkolnictwa i gotów jest wydawać miliony tam gdzie my zadawalamy się tysiącami". Pismo porównuje dalej wydatki na oświatę zachodnio - niemieckiej Bawarii, liczącej 9 milionów mieszkańców, z wydatkami na ten cel w Niemieckiej Republice Demokratycznej, liczącej dwa razy tyle mieszkańców, i dochodzi do wniosku, że w przeliczeniu na głowę ludności **NRD wydaje 400 razy tyle na oświatę, co Bawaria!**

Zaiste — dla władz zachodnio-niemieckich powinny to być liczby alarmujące. Ale rzecz w tym, że tamtejsze „czynniki miarodajne" nie przejmują się takimi alarmami. Owszem, w prasie zachodnio - niemieckiej pojawiają się od czasu do czasu pełne zwątpienia artykuły, jak ten w „Die Welt" — „Dlaczego książki są nie czytane?", albo w „Frankfurter Allgemeine Zeitung" — „Gdzie są wielcy pisarze niemieccy?", lub też w „Die Neue Zeitung" — „Czy zdołamy powstrzymać kryzys teatru?". Ale autorzy tych artykułów nie chcą lub w najlepszym razie nie umieją odpowiedzieć na postawione przez siebie pytania. **A odpowiedź jest prosta: nie ma miejsca na oświatę, na kulturę w kraju, który staje się powoli wielkim obozem ćwiczebnym dla agresywnej armii, nie ma miejsca na oświatę, na kulturę tam, gdzie chodzi o „psychologiczne przygotowanie" młodzieży do roli armatniego mięsa w niesprawiedliwej, napastniczej wojnie.**

Obrona kultury narodowej – to obrona pokoju

Narodowa postępowa kultura nienawistna jest imperializmowi. Dlatego Hitler w trzy miesiące po dojściu do władzy kazał palić na stosie Heinego i Manna, dlatego Adenauer nie ma pieniędzy na oświatę.

Obrona kultury narodowej, obrona powszechnej oświaty jest jak najściślej związana z walką przeciwko faszyzmowi, z obroną pokoju. Tak też rozumieją swe zadanie artyści niemieccy, żyjący i pracujący w NRD. Oni to podnoszą dumnie sztandar wspaniałej, postępowej kultury niemieckiej — tej, która wydała Marksa i Engelsa, Goethego i Schillera, Beethovena i Brahmsa.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej żyją dziś najlepsi pisarze niemieccy. Tu tworzą **Anna Seghers i Arnold Zweig, Brecht i Becher, Bredel i Hermelin, Renn i Bodo Uhse:** tu tworzyli niedawno zmarli **Weinert i Wolf.**

W Niemieckiej Republice Demokratycznej, liczącej niemal trzy razy mniej ludności od Trizonii, ukazują się książki starych i nowych mistrzów w nakładach, o jakich marzyć nawet nie mogą zachodni wydawcy.

Wyżsi ponad narodowe różnice „Europejczycy" z Trizonii dokumentują swe powiązanie z tzw. „kulturą zachodu", przyswajając ludności Niemiec zachodnich amerykańskie comicsy, kryminały, pornografie. Niemiecka Republika Demokratyczna dała natomiast czytelnikom Walta Whitmana, Howarda Fasta, a także klasyków francuskich i angielskich.

Setki tysięcy czytelników zdobyła sobie w NRD wspaniała literatura rosyjska i radziecka, tłumaczona w olbrzymiej większości po raz pierwszy na język niemiecki. To samo można powiedzieć o literaturze polskiej. Nie mogłem się oprzeć wzruszeniu, gdy — będąc przed dwoma miesiącami w Berlinie, oglądałem na wystawach księgarń **„Faraona" Prusa, „Utwory wybrane" Mickiewicza, dzieła Sienkiewicza obok książek Brandysa, Wygodzkiego, Ścibór - Rylskiego. Wydawnictwa niemieckie pracują nadal nad przyswajaniem swemu czytelnikowi dalszych dzieł polskich klasyków i autorów współczesnych, których Niemcy nie znały nigdy przedtem.**

Niemiecka Republika Demokratyczna budzi w swych obywatelach szacunek dla twórczości innych narodów i jednocześnie wychowuje ich w duchu przywiązania do wolnościowych i rewolucyjnych tradycji kultury niemieckiej — w duchu nienawiści do faszyzmu i imperializmu.

Taką rolę spełnia w NRD szkoła, w której jednemu z największych wrogów Polski, Fryderykowi II, odebrano przydomek Wielki i w której młodzież uczy się obszernie o naprawdę wielkich synach niemieckiego narodu, o Marksie, Engelsie, Thaelmanie. Taką rolę wychowawczą spełnia też literatura niemiecka, a więc choćby znane polskiemu czytelnikowi książki: „Umarli pozostają młodzi" i „Siódmy krzyż" Anny Seghers, „Topór z Wandsbeck" A. Zweiga, „Nasza ulica" Petersena, czy „Porucznik Bertram" Uhsego. Taką rolę spełnia teatr i film, że wymienię choćby „Poddanego" czy „Radę bogów".

Obalone zostały zapory

Ideolodzy niemieckiej reakcji wymyślili jako odrębną dyscyplinę naukową „Kulturgeschichte" — historię kultury, w której omawiali wytwory ducha ludzkiego w oderwaniu od społecznego podłoża. Ale wbrew ich pseudo-uczonym wywodom, nie istnieje abstrakcyjna „kultura", którą możnaby rozpatrywać niezależnie od zachodzących w społeczeństwie przemian. Zachodni krytycy, nie umiejący dostrzec ścisłego związku między życiem materialnym i duchowym, między dziedziną spraw gospodarczo - społecznych a sztuką — na próżno łamią sobie głowy nad „tajemnicą" upadku kultury w zachodnich Niemczech i „tajemnicą" jej rozwoju i wzrostu we wschodniej części Niemiec.

A rzecz jest prosta. Kryzys na zachodzie trwa nie dlatego, że brak w Niemczech zachodnich zdolnych malarzy, pisarzy, aktorów, ale dlatego, że władza spoczywa tam w rękach faszystów, którzy — jak tego dowodzi historia najnowsza — zawsze i wszędzie są wrogami prawdziwej kultury.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej władza należy do ludu pracującego. Już choćby skład parlamentu niemieckiego daje świadectwo tej prawdzie. 197 deputowanych Izby Ludowej, to z pochodzenia robotnicy, 23 — chłopi, 35 — przedstawiciele inteligencji twórczej, rzemiosła. W Niemieckiej Republice Demokratycznej obalone zostały zapory, które dawniej oddzielały masy narodu od źródeł twórczości artystycznej. Pozbawione zostały władzy siły społeczne, które zainteresowane są w hamowaniu oświaty, sztuki, nauki. Przeciwnie, rozwój tych dziedzin twórczości ludzkiej uważany jest za niezbędny element dźwigania na wyższy szczebel całego społeczeństwa.

Osiągnięcia niemieckiej kultury postępowej cenione są nie od dziś w Polsce. Jej wielkie humanistyczne wartości w przeszłości i teraźniejszości są i pozostaną nam bliskie. Z odrazą piętnować będziemy apologetów hitleryzmu, czcicieli bomby atomowej, propagatorów nowej wojny, którzy plenią się w Niemczech zachodnich, korzystając z opieki dolarodawców zza Oceanu. **Z szacunkiem i najgłębszą sympatią odnosimy się natomiast do tych, którzy przez swą twórczość i walkę przeciwstawiają się importowanemu z Ameryki nihilizmowi, pesymistycznemu zaprzeczeniu wartości życia ludzkiego i ludzkiej godności — i którzy wzmacniają w ludziach zaufanie do sił postępu i pokoju.**

Z. S.

Rząd polski nie zaniecha starań o wydostanie statku »Praca« i jego załogi z rąk piratów kuomintangowskich

NOWY JORK (PAP). W dniu 8 grudnia na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ odbyło się głosowanie nad brazylijsko - hinduskim projektem rezolucji, uchwalonym poprzedniego dnia przez Komisję Polityczną. Projekt ten proponuje, aby Zgromadzenie Ogólne przerwało obrady VIII sesji i wznowiło je w celu omówienia problemu koreańskiego pod warunkiem uzyskania zgody większości członków ONZ.

Delegacja polska wniosła poprawkę do tego projektu rezolucji, proponując skreślenie wyrazów „pod warunkiem uzyskania zgody większości członków ONZ".

Stanowisko delegacji polskiej wobec projektu rezolucji brazylijsko - hinduskiej wyjaśnił wiceminister MARIAN NASZKOWSKI.

Poprawkę polską poparł delegat ZSRR ANDRZEJ WYSZYŃSKI.

Większością głosów Zgromadzenia poprawka polska została odrzucona. Rezolucja brazylijsko - hinduska została uchwalona większością głosów Zgromadzenia. Przedstawiciele ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Ukraińskiej SRR i Białoruskiej SRR powstrzymali się od głosu.

Następnie Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do dyskusji nad projektem rezolucji Komisji Politycznej w sprawie agresji kliki kuomintangowskiej przeciwko Burmie.

Przytaczając fakty związane z bezprawnym zawładnięciem przez bandy kuomintangowskie statkiem „Praca" delegat polski dr **KATZ - SUCHY** podkreślił, że napad na otwartym morzu na statek handlowy płynący pod flagą suwerennego państwa, jest pogwałceniem elementarnych praw wolności żeglugi i prowadzić może do komplikacji międzynarodowych.

Jest rzeczą jasną, że **rząd polski nie ustanie w swych staraniach o wydostanie statku i jego załogi z rąk piratów kuomintangowskich. Opierając się na prawie narodów do prowadzenia pokojowej i wolnej żeglugi na otwartych morzach będziemy żądać od Stanów Zjednoczonych oddania statku i uwolnienia jego załogi, będziemy dochodzić wszelkich roszczeń wynikłych ze strat wyrządzonych przez ten napad. Będziemy kontynuować pokojową żeglugę i utrzymywać normalne stosunki handlowe ze wszystkimi krajami Azji.**

W zakończeniu dr Katz - Suchy oświadczył, że mimo pewnych braków projektu rezolucji delegacja polska będzie głosowała za tą rezolucją.

Rezolucja została uchwalona 56 głosami, w tym głosami delegacji ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Ukraińskiej SRR i Białoruskiej SRR.

Z tych kobiet trzeba brać wzór

W tegorocznym konkursie hodowlanym zorganizowanym przez ZSCh i Ligę Kobiet — w województwie gdańskim wzięły udział 234 koła gospodyń wiejskich, zrzeszające 2.648 członkiń oraz 835 kobiet niezorganizowanych. **Na pierwsze miejsce w województwie wysunął się powiat elbląski, na drugie — kartuski, a na trzecie kwidzyński.**

Założenia konkursu mające na celu wykazanie, że tylko stałe podnoszenie wiedzy rolniczej, praca w kolektywie i stosowanie nowoczesnych metod hodowli jest gwarancją wzrostu dochodowości gospodarstwa, zostały w pełni zrealizowane.

Jedna rzecz, na którą uskarżały się kobiety wiejskie w czasie Pow. Zlotów Przodownic, to niedostateczna pomoc fachowa oraz brak zainteresowania ze strony pow. zarządów ZSCh — np. w powiecie gdańskim w ciągu trwania konkursu zjawił się jeden jedyny raz instruktor z Wojew. Zarządu ZSCh, nie mówiąc już w ogóle o powiatowym.

Za wyniki osiągnięte w czasie trwania konkursu przyznano szereg nagród zespołowych i indywidualnych. M. in. pierwszą nagrodę zespołową otrzymało: **Koło Gospodyń w Małej Słońcy pow. Tczew, w Starym Targu pow. Sztum, w Liniewie pow. Kościerzyna, w Gowinie pow. Wejherowo.**

Pierwsze nagrody indywidualne przyznano: 1) **Antoninie Bruchwald z Benowa** (gm. Ryjewo pow. Kwidzyn), która odstawiła ponad plan 9 tys. litrów mleka i 124 kg jaj.

2) **Zofii Armatowskiej ze Starych Polaszek** pow. Kościerzyna. Odstawiła ona ponad plan 4 bekony, 1 tucznika i krowę na ubój.

3) **Annie Dampc z Chwaszczyna** pow. Wejherowo, przodującej hodowczyni ze spółdz. produkcyjnej.

4) **Bronisławie Kwiatkowskiej z grom. Mirany** pow. Sztum. Sprzedała ona ponad plan 15 rasowych kur, 50 sztuk drobiu, 2 bekony, 2 cieliczki, 1200 l mleka.

5) **Sabinie Karolak ze Stegny** pow. Pruszcz, która ponad plan odstawiła 3 bekony, 14 gęsi i 100 kg jaj.

6) **Helenie Frankowskiej z gromady Smętowo** gm. Leśna Jania pow. Starogard (stosuje ona zimny wychów cieląt).

Ogółem w wyniku konkursu hodowlanego odstawiono ponad plan 152.684 kg mięsa, 878.777 litrów mleka, 763 kg wełny i 62.126 kg jaj. (s)

Uchwała w sprawie 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją

(Dokończenie ze str. 1)

skiego, wyrazem jego odwiecznych dążeń i nadziei, oznaczała gruntowny zwrot w jego życiu. Naród ukraiński, wiążąc na wieki swój los z pokrewnym bratnim narodem rosyjskim, w którym widział zawsze swego niezawodnego obrońcę i sojusznika, ocalał tym samym i utrzymał się jako naród.

Zjednoczenie Ukrainy z Rosją, mimo że na czele Rosji stali wówczas car i obszarnicy, miało ogromne znaczenie postępowe dla dalszego politycznego, ekonomicznego i kulturalnego rozwoju narodów ukraińskiego i rosyjskiego. Mimo reakcyjnej polityki caratu, feudałów rosyjskich i ukraińskich oraz burżuazji, zjednoczenie dwóch wielkich narodów słowiańskich zbliżyło narody Rosji i Ukrainy, które obrały jedynie słuszną drogę we wspólnej walce przeciwko wszystkim wrogom zewnętrznym, przeciwko wspólnym ciemiężycielom, przeciwko obszarnikom i burżuazji, przeciwko caratowi i niewoli kapitalistycznej.

Wbrew carskiej reakcyjnej polityce okrutnego ucisku narodowo - kolonialnego najlepsi synowie narodu rosyjskiego uznawali prawo Ukrainy do niezawisłości narodowej i wraz z czołowymi działaczami narodu ukraińskiego walczyli przeciwko haniebnej polityce podjudzania narodów Rosji przeciwko sobie, którą uprawiali rosyjscy i ukraińscy obszarnicy i burżuazja oraz ich zauszni cy wielkomocarstwowi, szowiniści i ukraińscy nacjonaliści.

Na gruncie wspólnej walki przeciwko ciemiężycielom i obcym najeźdźcom, którzy sięgali po ziemie rosyjskie i ukraińskie, rozwijała się i umacniała serdeczna, nierozerwalna przyjaźń wielkich bratnich narodów. Ogromne osiągnięcia uzyskane dzięki tej przyjaźni w sposób dobitny i przekonywający demaskują antyludową istotę burżuazyjno - nacjonalistycznych wypaczeń w ocenie historycznego znaczenia zjednoczenia Ukrainy z Rosją, wymownie dowodzą, jak daremne są wszelkie próby burżuazyjnych nacjonalistów, zmierzające do podważenia i zburzenia nierozerwalnego sojuszu ukraińskiego, rosyjskiego i innych narodów Związku Radzieckiego. Dla dalszego rozwoju narodu rosyjskiego, ukraińskiego i innych narodów Rosji decydujące znaczenie miało pojawienie się na arenie dziejowej najbardziej rewolucyjnej na świecie rosyjskiej awangardy bojowej — Komunistycznej Partii.

Pod kierownictwem Partii Komunistycznej narody Rosji dokonały Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, wyzwoliły się z kajdan niewoli kapitalistycznej i utorowały narodom drogę do socjalizmu. Naród ukraiński wkroczył jako pierwszy w ślad za narodem rosyjskim na drogę socjalizmu, osiągnął wreszcie urzeczywistnienie swych odwiecznych marzeń utworzywszy własne narodowe państwo ukraińskie, dając tym samym początek nowej i rzeczywiście pełnej chwały epoce swych dziejów.

Braterski sojusz i przyjaźń narodów rosyjskiego i ukraińskiego umocniły się i hartowały w Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, w ogniu wojny domowej przeciwko kontrrewolucji wewnętrznej i obcej interwencji zbrojnej, w toku budownictwa socjalistycznego, w historycznych bitwach Wielkiej Wojny Narodowej przeciwko niemiecko - faszystowskim najeźdźcom.

W wyniku epokowych zwycięstw odniesionych przez narody Związku Radzieckiego dzięki realizacji leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej mogło nastąpić odrodzenie narodu ukraińskiego, który zjednoczył wszystkie ziemie ukraińskie w jednolitym ukraińskim radzieckim państwie socjalistycznym. Narody rosyjski i ukraiński, które osiągnęły ogromne sukcesy w budownictwie ekonomicznym i kulturalnym, kroczą dziś śmiało wraz ze wszystkimi bratnimi narodami naszego kraju pod przewodem Partii Komunistycznej na przód drogą do komunizmu.

Niewzruszona, wieczysta przyjaźń narodu ukraińskiego i rosyjskiego, wszystkich narodów Związku Radzieckiego stanowi rękojmię niezawisłości narodowej i wolności, rozkwitu kultury narodowej i wspaniałego rozwoju narodu ukraińskiego, podobnie jak i innych narodów Związku Radzieckiego.

KC KPZR, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w swej uchwale zobowiązują terenowe organizacje partyjne i radzieckie, by na szeroką skalę uczciły doniosłe wydarzenia historyczne — 300 rocznicę zjednoczenia Ukrainy z Rosją jako wielkie święto narodowe, by organizowały odczyty, referaty i pogadanki poświęcone temu ważnemu wydarzeniu w historii ZSRR i dalszemu umocnieniu przyjaźni narodów Związku Radzieckiego.

Przemówienie prezydenta Eisenhowera

(Dokończenie ze str. 1)

prawdopodobieństwo zagłady cywilizacji".

Eisenhower oświadcza dalej, że Stany Zjednoczone chcą „budować, a nie burzyć..."

„Nikt nie może powiedzieć, — mówił następnie Eisenhower — że uchylamy się od zasiadania przy stole konferencyjnym".

„Jak wiecie już z naszego wspólnego komunikatu bermudzkiego — Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja szybko osiągnęły porozumienie w sprawie spotkania ze Związkiem Radzieckim".

Rząd Stanów Zjednoczonych pragnie, aby ta konferencja „przyniosła istotne rezultaty, zmierzające do osiągnięcia pokoju — co jest jedynie słuszną drogą osłabienia napięcia między narodowego".

W dalszej części swego przemówienia Eisenhower powołał się na rezolucję, uchwaloną przez Zgromadzenie Ogólne NZ 18 listopada 1953 r., która proponuje, aby Komisja Rozbrojeniowa zbadała potrzebę utworzenia podkomisji składającej się z przedstawicieli mocarstw, których to w głównej mierze dotyczy, oraz by ta podkomisja we własnym zakresie spróbowała znaleźć możliwe do przyjęcia rozwiązanie problemu i złożyła sprawozdanie Zgromadzeniu Ogólnemu i Radzie Bezpieczeństwa do 1 września 1954 r.".

„Stany Zjednoczone — oświadczył w związku z tym Eisenhower — biorąc pod uwagę wniosek Zgromadzenia Ogólnego NZ gotowe są niezwłocznie spotkać się poufnie z przedstawicielami innych krajów, których to „w głównej mierze dotyczy", aby znaleźć „możliwe do przyjęcia" rozwiązanie problemu wyścigu zbrojeń atomowych".

Eisenhower dodał, że Stany Zjednoczone przedstawią „w toku tych poufnych lub dyplomatycznych rokowań" „nową koncepcję".

Eisenhower zaproponował, aby „rządy, „których to w głównej mierze dotyczy..." rozpoczęły od razu i kontynuowały w przyszłości wspólne przekazywanie pewnej części swych zapasów uranu normalnego i materiałów ulegających rozpadowi atomowemu międzynarodowemu organowi do spraw energii atomowej. Mamy nadzieję, że organ taki utworzony zostanie pod egidą ONZ. Stosunek wkładów, procedura i inne szczegóły zostaną ustalone w czasie „poufnych rokowań", o których wspomniałem wyżej...".

„Organ do spraw energii atomowej można byłoby obarczyć odpowiedzialnością za gromadzenie, przechowywanie i ochronę przekazanych do jego dyspozycji materiałów ulegających rozpadowi atomowemu i innych materiałów...

Jeszcze ważniejszym zadaniem tego organu do spraw energii atomowej byłoby opracowanie metod, przy pomocy których materiały te można byłoby przeznaczać na cele pokojowe....

Stany Zjednoczone byłyby gotowe wraz z innymi, „których to w głównej mierze dotyczy", przystąpić do realizacji planów, przy pomocy których można byłoby przyśpieszyć tego rodzaju pokojowe wykorzystywanie energii atomowej.

Wśród krajów, „których to w głównej mierze dotyczy", powinien być — rzecz oczywista — Związek Radziecki".

Mówiąc o zaletach swej propozycji, Eisenhower przeciwstawił jej „zdenerwowanie i wzajemne podejrzenia towarzyszące każdej próbie stworzenia międzynarodowego systemu inspekcji i kontroli możliwego do przyjęcia".

W zakończeniu Eisenhower wyraził nadzieję, że na podstawie tej propozycji Stany Zjednoczone będą „uosobieniem nie tylko siły, lecz również dążenia do pokoju oraz nadziei na pokój". W przemówieniu swym prezydent nie zajął jednak stanowiska wobec sprawy zakazu broni atomowej.

Satyra polityczna

SEANS SPIRYTYSTYCZNY W USA

— Abrahamie Lincoln... czy jesteś między nami? Wzywamy cię do stawienia się przed Komisją do badania działalności antyamerykańskiej... (World News)

TROSKLIWA MATKA PAMIĘTA, ŻE...

szampon dla dzieci „MIRACULUM" lub „URODA" łatwo się pieni, nie wysusza nadmiernie włosów oraz nadaje im miękkość i puszystość

Szkoląc fachowców przyśpieszają wykonanie planu

Z roku na rok rośnie liczba nowowybudowanych obiektów przemysłowych, osiedli mieszkaniowych, szkół i fabryk, sanatoriów, żłobków i przedszkoli. Tempo naszego budownictwa jest tak wielkie, że jeszcze ciągle odczuwamy brak fachowców i wykwalifikowanych sił. Dlatego też w wielu instytucjach i przedsiębiorstwach organizowane są kursy i szkolenie przywarsztatowe.

Wojewódzki Zarząd Budowlanych Przedsiębiorstw w Gdańsku, doceniając znaczenie szkolenia, podjął już w maju br. zobowiązanie długofalowe wyuczenia zawodu 310 osób. **Zobowiązanie to wykonano na 2 miesiące przed terminem, wykonując roczny plan szkolenia w 148,7 proc.**

Ogółem przeszkolono 117 murarzy, 72 cieśli, 34 stolarzy, 40 elektryków, 10 dekarzy, 20 majstrów tynkarsko - murarskich i in. Pierwsze miejsce w tej pożytecznej akcji szkolenia wewnątrzzakładowego zdobyło **Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Lęborku, drugie — w Wejherowie i trzecie w Kwidzynie.**

W związku z II Zjazdem PZPR załogi podejmują nowe zobowiązania. I tak dział zaopatrzenia m. in. postanowił zebrać 20 kg złomu metali nieżelaznych do końca br. Sekcja szkolenia zawodowego zobowiązała się przeszkolić ludzi i stosować na budowach murowanie systemem dwójkowym i trójkowym. Do tej pory 70 proc. załogi WZBPP podjęło zobowiązania przedzjazdowe. W dalszym ciągu do rady zakładowej napływają nowe zobowiązania.

Na każdym odcinku życia można realizować tezy IX Plenum

Dobrze zorganizowany transport ułatwia pracę i obniża koszty budowy

Transport, o którym stosunkowo tak mało się wie, a jeszcze mniej mówi, w budownictwie odgrywa dominującą rolę. Dobrze zorganizowany transport daje gwarancję terminowego dostarczania materiałów budowlanych oraz eliminuje marnotrawstwo, a więc jest jednym z decydujących elementów w walce o przedterminowe wykonywanie planów produkcyjnych i obniżkę kosztów własnych.

Już od pierwszego momentu tj. od stacji kolejowej praca transportu samochodowego, na którą składa się: załadunek samochodu, jazda z ładunkiem, rozładunek i jazda powrotna, musi być zsynchronizowana z budową. Zwiększyć wydajność pracy transportu, a więc wykorzystać istniejące rezerwy możemy przez większe zmechanizowanie, lepszą organizację oraz wykorzystanie drogi powrotnej.

Dużo lepsze wyniki w pracy transportu osiągniemy, stosując zasobniki (kontenery) powszechnie używane w ZSRR. Są to pewnego rodzaju skrzynie, w których przywozi się z zakładu produkcyjnego na budowę takie materiały, jak pustaki czy cegły. Zasobniki chronią te materiały od zniszczenia. Niestety, u nas po paru próbach zaprzestano jednak z nich korzystać

W celu najidealniejszego wykorzystania taboru muszą być właściwie zagospodarowane place budów, dobrze utrzymane drogi dojazdowe, utrzymane oświetlenie wieczorem, dobrze opracowane harmonogramy dostaw materiałowych i rytmiczność w wykonywaniu cykli produkcyjnych.

Transport wewnętrzny

Transport materiałów wewnątrz budowy stanowi tak ważne ogniwo w planie organizacyjnym, że można by zaryzykować zdanie, że **od właściwego rozwiązania sprawy transportu zależy terminowe ukończenie budowli.** Transport wewnętrzny dzielimy na **pionowy i poziomy.** W chwili obecnej transport pionowy znalazł rozwiązanie głównie w paru typach wyciągów.

Najczęściej stosowany jest wyciąg szybowy z platformą stałą i wyciąg przyścienny, masztowy, z obrotową platformą. Zwłaszcza wyciąg masztowy jest chętnie stosowany ze względu na łatwość jego montażu.

Ale i tu, jak zresztą jeszcze „na każdym odcinku produkcyjnym znajdują się nie wykorzystane rezerwy — bijmy się więc niezmordowanie o ich ujawnienie i skuteczne wykorzystywanie" — cytujemy słowa Bolesława Bieruta na IX Plenum KC PZPR. Z obserwacji wynika, że wyciąg masztowy nie jest należycie wykorzystany, tzn., że zamiast 500 kg przewozimy około 250 kg, nie wykorzystując mocy silnika, co powoduje straty w energii elektrycznej. Lepiej wykorzysta się transport pionowy, kładąc np. dwie belki DMS zamiast jednej jak dotychczas i odwożąc je na miejsce wózkami jednokołowymi (wymagać to będzie pracy 2 ludzi, a nie 4, jak przy ręcznym podnoszeniu belek cegami).

Pamiętać o B i HP

Podobnie przy niewielkiej zmianie platformy można wozić trzy taczki, a nie dwie. Nie należy również zapominać o B i HP. Wyciągi masztowe koniecznie trzeba zaopatrywać przynajmniej w łańcuch, przytrzymujący transportowane materiały. Przewożenie materiałów na platformie otwartej, nie zabezpieczonych od upadku, urąga elementarnym wymogom bezpieczeństwa pracy.

Wyciągi **szybowe,** droższe (nośność 1000 kg), powinny być używane tylko dla budynków wyższych, gdzie są konieczne ze względu na ostateczność (np. przy budowach na Wyspiańskiego, Karola Marksa, GDM).

Przy ich stosowaniu elementy konstrukcyjne winny być inwentaryzowane, co skróci wydatnie czas montażu na nowym miejscu pracy i zwiększy okres amortyzacji tego urządzenia.

W transporcie poziomym cała czynność polega na dowiezieniu materiałów do podnośników, a następnie od podnośnika do stanowisk roboczych i ułożenie ich. Praktycznie odbywa się to przy pomocy taczek do zapraw i cegieł oraz „japonek".

W walce z marnotrawstwem materiałów, której wzmożenie nakazują nam tezy przedzjazdowe, dominującą rolę odgrywa transport, gdyż obowiązkiem transportu zewnętrznego jest: dostarczyć materiał na budowę i złożyć go starannie w miejscu przeznaczenia.

Transport poziomy układa materiały, np. cegły, na taczkach, przewozi do stanowisk roboczych i tu składa. Przy tych operacjach eliminuje się niszczenie materiałów, ułatwia się pracę murarzom, którym wygodniej jest brać cegłę ułożoną, niż rozrzuconą bezładnie.

Kobiety przodują

W tej operacji tkwi właśnie i oszczędność, o którą tak walczymy i którą tak ciężko otrzymać z ogólnych kosztów budowy. Należy tylko pamiętać, ze względu na wagę zadań transportu, aby dobierać doń ludzi wyrobionych społecznie i politycznie. Dawniej były duże trudności w doborze ludzi, gdyż płaca nie zawsze była sprawiedliwa. Obecnie, po wprowadzeniu nowego taryfikatora, praca ta została właściwie oceniona, a zarobki zostały wyrównane.

Jak **duże możliwości mają w transporcie kobiety,** świadczy zdobycie pierwszego miejsca w skali ogólnopolskiej we współzawodnictwie przez kobiecą brygadę transportową **Doroty Rotman** z budowy przy ul. Wyspiańskiego we Wrzeszczu.

Walcząc o dalszą mechanizację i zracjonalizowanie różnych czynności w transporcie, uczynimy pracę lżejszą i wydajniejszą, a tym samym przyśpieszymy realizację tez przedzjazdowych.

Inż. Ryszard Mrozowski
kier. OB 2 ZBM — Gdańsk

Wszystko dla dzieci

Kiermasz przedświąteczny w Domu Dziecka w Gdańsku stanowi prawdziwą atrakcję dla najmłodszych obywateli nadmorskiej stolicy.

Zachwycona dziecięca obiega ciągle pomysłowo udekorowane wystawy Domu Dziecka, podziwiając dostojnego, przystrojonego w purpurowe szaty Dziadka Mroza, pomysłowe lalki i zabawki, czy też dekoracje sklepu, które mówią, o zbliżających się szybko świętach, o upominkach, słodyczach i choince.

MIGAWKI wybrzeża

W kolei elektrycznej

Czy nie za długo?

— Proszę o książkę życzeń — zwraca się konsument do kierowniczki restauracji „Ratuszowej" w Gdańsku.

— Niestety, nie mamy książki, proszę wpisać swoje uwagi do zastępczego zeszytu.

Oczywiście, konsument nie wpisuje się do „zastępczego" zeszytu i uwagę zachowuje dla siebie.

Takie sceny powtarzają się już od dłuższego czasu. A kierowniczka „Ratuszowej" przed dwoma miesiącami złożyła zapotrzebowanie na książkę w dyrekcji GZG. Książki jak nie było tak nie ma, bo zapas „wyczerpał się". Ale czy okres dwóch miesięcy nie był dla dyr. GZG dostatecznie długi, aby postarać się o kilka egzemplarzy książek?

Czy uwagi i życzenia konsumentów tak mało znaczą dla GZG?

Nowe fryzjerskie punkty usługowe

Wytyczne, zawarte w tezach do dyskusji przed II Zjazdem PZPR, mówią m. in. o konieczności wzrostu sieci punktów usługowych, o odpowiednim ich wyposażeniu i zaopatrzeniu, o coraz lepszym świadczeniu usług ludziom pracy przez placówki uspołecznione.

Dlatego też **Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Fryzjerów w Gdańsku,** wcielając te wytyczne w życie, otworzyła niedawno we Wrzeszczu przy Al. Wojska Polskiego w bloku A 6 nowy, estetycznie i nowocześnie urządzony wzorcowy salon fryzjerski damsko - męski.

Wczoraj zaś równie elegancki i nowocześnie urządzony salon damsko - męski otwarto w Gdańsku **przy ul. Długiej 69, spełniając prośbę naszych czytelników, którzy niejednokrotnie uskarżali się na brak tego rodzaju punktu usługowego przy ul. Długiej.** Nic więc dziwnego, że już w pierwszym dniu pracy, zaraz po otwarciu, zarówno salon męski, jak i damski miał wielu klientów, przeważnie mieszkańców tej dzielnicy.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Fryzjerów w Gdańsku oprócz tych dwóch punktów usługowych otworzy 20 bm. jeszcze dwa następne: **we Wrzeszczu, w osiedlu stoczniowym** przy ul. Kochanowskiego w bloku E 5, i przy ul. **Kartuskiej w Gdańsku - Siedlcach.** Oba te punkty usługowe będą także placówkami wzorcowymi, nowocześnie i elegancko wyposażonymi. (zm)

Wyniki I etapu konkursu pamiątkarskiego

9 bm. zakończony został I etap konkursu pamiątkarskiego „Przymorze", zorganizowanego przez Wydział Kultury i Sztuki Prezydium Woj. RN przy współudziale Ministerstwa Kultury i Sztuki. Na konkurs nadesłało 444 prace 78 osób, lub grup. W pierwszej eliminacji jury konkursowe odrzuciło 210 prac. Nagrody Ministerstwa Kultury i Sztuki w łącznej kwocie 6.000 zł przewidziane były wyłącznie dla twórców ludowych, zaś Wydziału Kultury i Sztuki Prez. Woj. RN, również w kwocie 6.000 zł, dla plastyków zawodowych i amatorów.

Jury konkursowe **pierwszą nagrodę** Ministerstwa Kultury i Sztuki w wysokości 1.500 zł przyznało **Aleksandrowi Bruskiemu z Lubni** w pow. chojnickim za całokształt prac, nadesłanych na konkurs — plecionek z korzeni sosnowych. **Drugą nagrodę** Ministerstwa Kultury i Sztuki w wysokości 1000 zł otrzymał **Konstanty Balcerzak** z Gostyczyna w pow. tucholskim za nadesłaną ceramikę ludową.

Poza tym z funduszu Ministerstwa Kultury i Sztuki przyznano wyróżnienia następującym artystom ludowym: **Konstanty Kazimierczak** z Kartuz otrzymał 500 zł za dzban, **Helena Knut** z Wdzydz — 500 zł za plecionki z korzeni sosnowych, **Celina Rencewicz** ze spółdzielni „Rękodzieło" w Gdyni — 500 zł za rekonstrukcję starego czepca kaszubskiego, **Lucja Schmidt** i **Barbara Jaźmiak** ze spółdzielni „Rękodzieło" w Gdyni — po 300 zł również za rekonstrukcję starego czepca, **Barbara Plińska** z Wiela w pow. chojnickim — 500 zł za pomysłowe, uproszczone wykonanie czepca kaszubskiego, **Niemczyk** z Wytwórni Bursztynów w Sopocie — 500 zł za bursztynową broszkę z dorszem i **Bronisław Mrzygłód** z Kadyn — 200 zł za solniczkę ceramiczną.

Pierwszą nagrodę Wydziału Kultury i Sztuki Prez. Woj. RN w dziale zawodowym plastyków, w wysokości 2.500 zł, jury przyznało **Annie Fiszerowej** za tkaniny dekoracyjne, drugą nagrodę w wysokości 1.500 zł otrzymał **Adam Smolana za pamiątkowy historyczny żeton gdański.**

Poza tym wyróżnione zostały prace Anny Głowczewskiej (kafel gdański) — 1.000 zł i Olgi Piotrowicz (projekt makaty dla filmdruku) — 500 zł. Przyznana została również nagroda Wydziału Kultury i Sztuki w dziale plastyków amatorów w wysokości 1.500 zł. **Ewie Podlewskiej** i **Markowi Martens** za klocki „Odbudowujemy Gdańsk".

Nagrodę PTTK w wysokości 1.500 zł otrzymali **Marek Martens** i **Jacek Padlewski** za żeton na 500-lecie Gdańska, zaś wyróżnienie Prez. MRN w Gdyni w wysokości 500 zł przyznano ob. Skórze za wyroby kute w metalu.

Obecnie rozpoczyna się II etap konkursu, który zakończy się w końcu lutego przyszłego roku. W II etapie przewidziane jest wykonanie prac, nadesłanych jedynie w projektach, przy czym materiał uczestnikom konkursu dostarczać będą znajdujące się najbliżej miejsca ich zamieszkania spółdzielnie CPLIA. Poprzednio jednak uczestnicy konkursu, którzy zwracać się będą po materiał dla wykonania swych projektów, muszą otrzymać skierowanie z Wydz. Kultury i Sztuki w Prez. Woj. R. N. w Gdańsku. W II etapie mogą również wziąć udział osoby, które dotychczas nie brały udziału w konkursie.

O sztuce polskiego Renesansu mówić będzie prof. J. Starzyński

Członek Polskiej Akademii Nauk, dyrektor Państw. Instytutu Sztuki, prof. dr Juliusz Starzyński z Warszawy, wygłosi w najbliższą niedzielę, tj. **13 bm., o godzinie 11,** prelekcję pt. „O sztuce polskiego Renesansu", ilustrowaną przeźroczami.

Wykład, pod protektoratem PAN organizuje Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza.

Wykład odbędzie się w sali Zakładów Teoretycznych Akademii Medycznej w Gdańsku, Al. Rokossowskiego 41/42.

CO gdzie i kiedy

TEATRY

Teatr Wielki — Gdańsk — nieczynny.

Państw. Teatr Lalek — Gdańsk — „Arirang" — godz. 13.

Teatr Dramatyczny — Gdynia — nieczynny.

Teatr Kameralny — Sopot — „Zwady miłosne" — godz. 19.

KINA

według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Tajne akta f-my „Solwey" — godz. 16, 18, 20. **WRZESZCZ** — „Bajka" — „Bohaterowie i bohaterki" — godz. 16, 18, 20. „ZMP-owiec" — „Taksówka nr 3886" — godz. 16, 18, 20. **NOWY PORT** — „1-szy Maja" — „Pomysłowy sprzedawca" — godz. 17, 19. **OLIWA** — „Delfin" — „Człowiek z karabinem" — godz. 16, 18, 20.

SOPOT — „Bałtyk" — „Rodzina Sonnebrucków" — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia" — „Młode serca — godzina 16, 18, 20.

GDYNIA — „Atlantic" — „Ostatnia bitwa" — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Goplana" — „Anna Karenina" — film w oryginalnej wersji — godzina 15, 18, 21. „Warszawa" — „Lubow Jarowaja" I s. — godz. 16, 18, 20. **GRABÓWEK** — „Fala" — „Węgierskie melodie" — godz. 18, 20. **CHYLONIA** — „Promień" — „Milcząca barykada" — godz. 17, 19. **ORŁOWO** — „Neptun" — „D-S 70 nie działa" — godz. 17, 19.

WEJHEROWO — „Świt" — „Szkarłatny kwiatuszek". **LĘBORK** — „Fregata" — „Przygoda na Morzu Czerwonym". **PRUSZCZ** — „Krakus" — „Przełom" I s. **PUCK** — „Mewa" — „Kasztanka". **JASTARNIA** — „Hel" — „Pieśń Tajgi". **ŁEBA** — „Rybak" — „A po sobocie jest niedziela".

DYŻURNE APTEKI

GDAŃSK — ul. Rokossowskiego 35 — tel. 351-22. **ORUNIA** — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-27. **NOWY PORT** — ul. Oliwska 32/84 — tel. 415-75. **WRZESZCZ** — Pl. Wybickiego 18 — tel. 429-24. **SOPOT** — ul. Stalina 715 — tel. 522-76. **ORŁOWO** — ul. Bohn. Stalingradu 66 — tel. 91-24 **GDYNIA** — ul. 22 Lipca 44 — tel. 41-67 **GRABÓWEK** — ul. Czerwonych Kosynierów — 137 — tel. 22-88

POGOTOWIE

GDAŃSK, WRZESZCZ, Ratunkowe i położnicze — tel. 41 000 i 09 — Grunwaldzka 2 czynne cała dobę. **Dziecięce** — tel. 09 od godz. 19 do 7-mej rano. **GDYNIA** — rat. Skwer Kościuszki 14, telefon 10-00. **SOPOT** — rat. Stalina 778, tel. 524-00 — czynne całą

Zebranie

Posiedzenie naukowe oddziału gdańskiego Pol. Tow. Farmaceutycznego odbędzie się 11 bm. o godz. 18 w małej sali wykładowej Wydz. Farmaceutycznego AMG we Wrzeszczu przy ul. Karola Marksa 107 (wejście od ul. Mickiewicza).

Na posiedzeniu mgr Siekierski zreferuje część organizacyjną, a dr Wawrzyniak część analityczną referatu pt. „Kontrola leków w aptece".

KSIĄŻKA NAJMILSZYM * NAJLEPSZYM NAJTAŃSZYM PODARKIEM

ARKADY FIEDLER

40

GORĄCA WIEŚ AMBINANITELO

Potem szybko wracał do swej zatoki Antongil, gnany nie tęsknotą do hożej Eleonory, lecz troską: ogromna siła zastępów madagaskarskich rzuciła się znowu na jego państwo. Przybiegł, sprawił buntownikom łaźnię, gonił ich przez pół Madagaskaru, tysiące nałowił niewolników, których sprzedał w zatoce Św. Augustyna (na zachodnim brzegu Madagaskaru) statkom z Bristolu, po czym, wprowadziwszy wszędzie w państewkach swych oddanych królików, istotny władca całej wyspy — wrócił w objęcia swej bogdanki.

I nastał spokój, niezmącony przez długie lata. Uśmierzyły się wreszcie rozhukane namiętności. Eleonora obdarzy Plantaina licznymi dziećmi. Nic nie zakłóci im szczęścia. Jak psa zastrzeli Anglika Lisle'a, gdy mu się wyda, że gagatek zbytnio łypie oczyma ku żonie. Gdy później klimat madagaskarski da się we znaki jego rodzinie, zapędzi swych podwładnych do budowy statku i pewnego dnia puszczając w trąbę swe królestwo madagaskarskie, wypłynie wraz z rodziną i kilkudziesięcioma pirackimi kamratami na wschód. Przyjmie służbę u Angrii, księcia malabarskich korsarzy, a potem słuchy o nim zaginą.

Kariera korsarskiego króla Madagaskaru oraz stuletni okres panowania piratów na Oceanie Indyjskim wydać się mogą jakimś zjadliwym absurdem historii, jakimś dzikim jej kaprysem. W istocie był to naturalny, choć zatruty owoc rodzącej się w tych stronach ery kolonialnej. Schorzenia jej w ciągu wieków przybierały różne postacie. Na początku był to jawny, brutalny wrzód: tyrania piratów odpowiadała otwartej zachłanności europejskich kompanii handlowych. W następnym etapie szpony drapieżników kolonialnych chowały się pod obłudną maską misji cywilizacyjnej i ewangelicznej, by w dzisiejszym, końcowym etapie znowu wyjść cynicznie na światło dzienne w postaci jawnego wyzysku ekonomicznego, ulegalizowanego prawodawstwem kolonialnym. Czy następny etap rozwoju pokieruje wypadki po tej samej linii — wątpliwe: głos zabiorą różni Ramaso i budząca się świadomość ludów ciemiężonych.

Wyjazd Plantaina i jego zgrai z Madagaskaru uwolnił mieszkańców znad zatoki Antongil od koszmaru. Szybko i gruntownie zapomnieli o nim i o jego rządach, jak zapomina się o złym, męczącym śnie. Przyroda i niepamięć ludzka zatarły wszelkie za nim ślady. Po szalonym człowieku, który tyle zuchwałych dokonał czynów, tyle utoczył krwi ludzkiej, tyle łez wycisnął z oczu niewinnych, po okrutnym człowieku nie pozostało nic — prócz delikatnego pyłku: cichej, skromnej miłości do małego ptaszka, który stał się fadi dla mieszkańców Ambinanitelo.

14. NIECO O KOBIETACH

Na drugim końcu wsi stoi przy głównej drodze kilkanaście drzew ylang - ylangu. Teraz dojrzewają ich kwiaty, zwisające w obfitych kiściach z gałęzi, i całą okolicę hojnie zalewają upojnym zapachem, będącym tajemnicą najcenniejszych perfum Francji.

W tym wonnym kręgu zaczepia mnie pijany Tsila. Tsila jest wnukiem Dżinerivela i kuzynem Benaczehiny, więc należy do rodziny przyjaznych mi ludzi. Upił się krajową wódką betsa - betsa, pędzoną z trzciny cukrowej, i chociaż ma mętne oczy, stara się kroczyć mocno na nogach. Zobaczywszy przed sobą tak egzotyczne stworzenie, wita mnie uradowany i już mnie nie odstępuje. Wylany jest tylko w pierwszej chwili. Potem mierzy mnie zawiedzionym wzrokiem, a zmarszczka niezadowolenia występuje na jego czoło. Powiada, że jest wielkim myśliwym, bo tydzień temu ubił w lesie dzika, ale że ja nie jestem wart złamanego franka

— Tak, vazaho, tak, nie jesteś warta! — powtarza z pijackim uporem.

— Dlaczego to, dlaczego? — pytam rozbawiony.

— Ludzie we wsi z ciebie się śmieją Mówią, żeś fajtłapa.

— To mnie bardzo dziwi!

Tsila karci mnie ubolewającym wzrokiem potępienia:

— Wszystkich dziwi, vazaho, że żyjesz bez kobiety. Czy nie stać ciebie na to, czy co?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Od ręki

Cześć nieznanemu robotnikowi!

Było to w niedzielę, 6 grudnia. Do brzegu Martwej Wisły koło Pleniewa przybiła wątła łódeczka, w której leżała krótka wędka. Wędkarz, robotnik z wyglądu, wydobył z łódki kilka dorodnych okoni, wrzucił je do czapki, prędziutko przebiegł pas lądu oddzielający Martwą Wisłę od sporego stawu i całą żywą zawartość czapki wysypał do wody.

— Co pan robi? — zapytał go mocno zdumiony autor niniejszych słów.

— A zarybiam tę wodę. Widzi pan, ja tu w Pleniewie mieszkam od pięciu lat, a w tym stawie nigdy nie złapałem okonia. Są tu tylko „krasnopióry" (wzdręgi). Bo tu w czasie wojny były wielkie walki, padało dużo pocisków i w stawie zupełnie ryby wybiło. Krasnopióra jakoś odrodziła się, a innych ryb nie widać. Ja już tu wpuściłem ze dwa wiadra karasków i linków, które dostałem od pompiarza na kanale, teraz wpuszczam okonie. Razem z dzisiejszym wpuściłem już 19 okoni, a były takie samiczki — po pół kila sztuka. Taka ma po dziesięć deka ikry.

— Czy pan jest pewny, że będzie pan korzystał z tego potomstwa?

— A co mi tam, jeżeli nie ja, to kto inny. Ale, serce boli, jak się patrzy na pustą wodę.

Cześć nieznanemu robotnikowi! Wiele ludzi nazywa siebie miłośnikami przyrody, takich zaś, których w ten sposób „serce boli", gdy patrzą na pustą wodę, spotyka się w życiu niewielu. (wk)

SMIAŁO i szczerze

Gdy motor stanął w płomieniach

29 październi ka, kiedy jecha łem przez ulicę Okopową w Gdańsku, miałem bardzo nie miłą przygodę: zapalił się motor w motocyklu. Nie mogłem sobie sam poradzić z ugaszeniem ognia, a tłum gapiów przyglądał się bezczynnie i nikt mi nie dopomógł. Nawet szoferzy stojących obok sa r ochodów ciężarowych nie ruszyli się z miejsca, chociaż powstała groźba, że lada chwila zapali się bak z benzyną.

Ściągnąłem marynarkę, żeby stłumić ogień, ale było mi coraz trudniej, bo miałem już poparzone ręce. I nagle przyszła pomoc: z nadjeżdżającego samochodu cię żarowego Hurtowni Zielarskiej wyskoczył młody szofer ob. Jerzy Skowroński, który podbiegł do mnie z gaśnicą i szybko i radykalnie zapobiegł eksplozji benzyny.

Do tej pory miałem poważnie poparzone ręce, toteż dopiero teraz mogę napisać ten list, żeby wyrazić moją wdzięczność dla ob. Skowrońskiego, który uratował mnie od jeszcze gorszych poparzeń i uchronił motocykl przed całkowitym zniszczeniem. Niewątpliwie Hurtownia Zielarska w Gdańsku jest dumna, że ma takich pracowników.

Jan Dereszkiewicz
Wrzeszcz

Winnych LISTACH

CHOINKA POWINNA SIĘ JARZYĆ ŚWIATŁAMI

Przez cały rok ob. **Zygmunt Reinhardt** z Sopotu daremnie szuka w sklepach trójmiasta małych żarówek choinkowych dla uzupełnienia zdekompletowanej instalacji z ubiegłego roku. Ponieważ dla wymiany kilku stłuczonych żarówek nie warto kupować całego nowego kompletu, ob. Reinhardt prosi przemysł elektrotechniczny o poinformowanie go, czy i gdzie można nabyć takie pojedyncze żarówki.

A PKS MILCZY...

W dniu 4 października w notatce pt. „A gdyby im ułatwić?" prosiliśmy PKS w imieniu naszych czytelników o przedłużenie linii autobusowej do szpitala w Kocborowie, ponieważ zarówno z dworca, jak i z przystanku autobusowego w Starogardzie Gd. do szpitala jest bardzo daleko. Proponowaliśmy też — w razie istnienia jakichś trudności — ewtl. przedłużenie trasy w środy i niedziele, tj. w dni odwiedzania chorych.

Do tej pory czekaliśmy bardzo, może nawet za bardzo cierpliwie. Obecnie jednak przypominamy PKS, że nawet w razie niemożności zastosowania się do naszej prośby winna nam jest wyjaśnienie — i to winna od dawna...

Odpowiedzi REDAKCJI

Florian Sychta, Gościcino. — Urlop nie należał Wam się, ponieważ pracownik fizyczny nabywa prawo do urlopu po przepracowaniu roku w danym przedsiębiorstwie. Zasiłek rodzinny należy się Wam dopiero po przepracowaniu 3 miesięcy. Do otrzymywania zasiłku rodzinnego od dnia rozpoczęcia pracy nie wystarczy natychmiastowe przejście po zwolnieniu do innego zakładu pracy. Musi zajść jeszcze jeden z momentów, wymienionych w ustawie, jak np. zwolnienie z powodu reorganizacji lub likwidacji przedsiebiorstwa (rozp. min. pracy i opieki społ. z 12. 2. 51, Dz. U. Nr 9 poz. 72).

Romuald Milner, Gdynia. — Zasiłek rodzinny na babkę nie przysługuje.

JUTRO W RADIO

SOBOTA — 12. XII. 1953 r.

6.20 — Muzyka. 6.30 — DZIENNIK. 6.45 — Muzyka. 7.48 — Stan pogody. 7.50 — Program. 7.55 — Wiad. 8.00 — Muzyka rozr. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.50 — Komunikaty. 12.04 — DZIENNIK. 12.15 — „Na swojską nutę". 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Koncert. 13.15 — Kom. PIHM. 13.16 — C. d. koncertu. 13.40 — Utwory klarnetowe. 14.05 — Muzyka 14.19 — Aud. dla klas — I—II. 14.30 — Słuch. dla kl. VII. 15.00 — Utwory skrzypcowe. 15.09 — Kom. o stanie wód. 15.10 — Aud. literacka. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Melodie ludowe radzieckiego Wschodu. 16.21 — Muzyka rozr. 16.35 — „Rozmawiamy ze słuchaczami". 16.40 — Gdański Tygodnik Dźwiękowy. 17.00 — Wiad. 17.15 — Koncert życzeń dla pracowników Gościcińskiej Fabryki Mebli. 17.45 — KOMENTARZ TYGODNIA. 17.55 — Muzyka. 18.00 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ 18.10 — Muzyka tan. 18.30 — Aud. oświatowa. 18.40 — Aud. literacka. 19.30 — Muzyka 1 akt. 20.00 — „Przy sobocie po robocie". 20.58 — Kom. PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.36 — Serwis CZRM dla rybaków. 21.40 — Muzyka tan. 22.00 — Aud. literacka. 22.20 — Pieśni komp. polskich. 22.40 — Muzyka rozr. 23.50 — OST. WIAD

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Skomplikowana sytuacja na finiszu

Pięściarze elbląskiej Stali przodownikiem mistrzostw Wybrzeża

W ostatnich paru dniach w mistrzostwach pięściarskich klasy A okręgu gdańskiego zaszły poważne zmiany. Przodownik tabeli — gdyńska Spójnia ustąpiła miejsca elbląskiej Stali, która dzięki środowemu zwycięstwu nad gdańską Stalą 13:7 zajmuje w tej chwili I miejsce.

A oto wyniki techniczne zawodów pomiędzy dwiema Stalami, jakie odbyły się 9 bm. w Elblągu (a I miejscu gospodarze): **Majda** zremisował z **Majewskim. Górski** pokonał **Dutczaka, Lange** przegrał przez nokaut w III r. z **Czarneckim, Lis** zdobył punkty walkowerem z powodu niedopuszczenia przez lekarza kontuzjowanego **Zielińskiego, Budziński** wygrał na punkty z **Majewskim I** (jeden z sędziów orzekł remis). **Piwczyński** wypunktował **Terleckiego, Sulżycki** zwyciężył **Rogińskiego** (i tu jeden z arbitrów dał remis), **Górny** wygrał w II rundzie przez dyskwalifikację z **Osowskim, Dubikowski** przegrał z **Drywą**, a **Dobrzyński** z **Zielińskim A.**

Najbliższe trzy mecze Stali (Elbląg) z gdyńską Spójnią (13 bm.) oraz gdańskiej Stali z sopockim Ogniwem (13 bm.) i wejherowską Unią (16 bm.) wyjaśnią ostatecznie, kto zdobędzie tytuł mistrza Wybrzeża w boksie i reprezentować będzie nasz okręg w walkach o wejście do II Ligi. Sprawa jest bardzo pilna, ponieważ już 18 bm. odbędzie się w Warszawie losowanie rozgrywek z udziałem przedstawicieli wszystkich zespołów, które zajęły I miejsca w swoich okręgach. Szanse zdobycia mistrzostwa Wybrzeża posiadają w tej chwili 4 pierwsze drużyny, prowadzące w tabeli.

A oto aktualna tabela mistrzostw, która pozwoli zorientować się Czytelnikom w dość skomplikowanej sytuacji, jaka wytworzyła się na finiszu rozgrywek.

1. Stal (Elbl.)	13	21:53	178:80
2. Sp. (Gdy)	13	20:6	188:72
3. Stal (Gd)	12	17:7	164:76
4. Unia (W)	12	17:7	150:84
5. Og. (Sop)	13	10:16	144:112
6. Kol. I B (Gd)	14	10:18	100:178
7. Gw. I B (Gd)	13	7:19	104:152
8. Wł. (Star)	14	2:26	10:260

Nowa inwestycja sportowa w górach Beskidu

2400 osób dziennie wjedzie na Szyndzielnię

BESKID ŚLĄSKI JEST JEDNYM Z NAJPIĘKNIEJSZYCH W POLSCE TERENÓW TURYSTYCZNO - NARCIARSKICH. OSTATNIO JEDEN Z JEGO NAJWYŻSZYCH SZCZYTÓW — SZYNDZIELNIA (1031 m npm) KOŁO BIELSKA, ZOSTAŁ WYPOSAŻONY W GONDOLOWY WYCIĄG TURYSTYCZNY, KTÓRY MOŻE PRZEWIEŹĆ OK. 2.400 OSÓB DZIENNIE.

Inwestycja ta przyczyni się do znacznego ożywienia turystyki narciarskiej, zwłaszcza wśród robotniczej ludności Śląska, Nowej Huty i Krakowa.

Ze schroniska im. J. Krasickiego na Szyndzielni, rozchodzi się promieniście 8 nartostrad, z których trzy wiodą do Szczyrku, a pozostałe w pobliże Bielska.

Wyciąg na trasie długości ok. 2 km pokonuje wzniesienie 451 m. Składa się on z trzydziestu kilku estetycznie wykonanych wagoników, które co 47 sekund zabierać będą po cztery osoby. Podróż na szczyt trwa 12,5 min. Uroczyste otwarcie wyciągu nastąpi 20 bm.

III Ogólnopolski Raid Narciarski PTTK
odbędzie się w Sudetach

III OGÓLNOPOLSKI RAID NARCIARSKI PTT-K, ZORGANIZOWANY DLA UCZCZENIA X-LECIA POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ PRZEZ ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO TOWARZYSTWA TURYSTYCZNO - KRAJOZNAWCZEGO, ODBĘDZIE SIĘ W DNIACH 4 — 7. II. 54 R. NA TERENIE GÓR SUDECKICH.

Trasy raidu, w ilości 28 prowadzą trzema zasadniczymi szlakami: KOTLINĄ GÓR KŁODZKICH, GÓR WAŁBRZYSKICH I SOWICH ORAZ GÓR IZERSKICH I KARKONOSZY, ze wspólną metą na stadionie ZS Kolejarz w Wałbrzychu.

Celem imprezy jest umasowienie turystyki narciarskiej oraz podniesienie sprawności narciarzy - turystów. Uczestnicy raidu zapoznają się z walorami krajoznawczymi, historią i osiągnięciami budownictwa socjalistycznego Dolnego Śląska. Do zadań uczestników Raidu, należyć będzie udział w pracach społecznych, zwiedzanie zakładów pracy, sporządzanie opisów tras itp.

Termin zgłoszeń, przyjmowanych przez kierownictwo III Raidu we Wrocławiu — ul. Nowy Targ 6, upływa z dniem 5. I. 1954 r.

Benedek (Węgry)
prowadzi w mistrzostwach świata w pięcioboju

Wicemistrz olimpijski Węgier Benedek prowadzi po trzech konkurencjach mistrzostw świata w pięcioboju nowoczesnym, które odbywają się w Santo Domingo (Chile). Trzecią konkurencją było strzelanie z pistoletu, w którym zwyciężył Szwed — Nilson, uzyskując 195 pkt. na 200 możliwych. Benedek zajął 8 miejsce, mając 182 pkt. W łącznej punktacji po trzech konkurencjach prowadzi Benedek, mając 9 pkt., a Szwed Nilson wysunął się na trzecie miejsce — 21 pkt.

W klasyfikacji drużynowej Szwecja prowadzi różnicą 10 pkt. przed Argentyną. Trzecie miejsce zajmuje Brazylia, a czwarte — USA.

Węgry-Anglia
w kronice filmowej

W najbliższej kronice filmowej (Nr 52) ukaże się obszerny reportaż z meczu piłkarskiego Węgry — Anglia. Kronika ta ukaże się na ekranach 12 bm.

Pod światło

Fachowiec mimo woli

Wciąż jeszcze nie dość rozwinięta sieć punktów usługowych w trójmieście zmusza częstokroć mieszkańców do podejmowania własnoręcznie naprawy drobnych uszkodzeń w mieszkaniach. Jak taka naprawa niekiedy wygląda — ilustruje powyższa historia rysunkowa.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Głównego księgowego, inżyniera lub **technika** budowlanego na stanowisko kierownika wykonawstwa prac inwestycyjnych, **inżyniera technologa** dla spraw inwestycyjnych, **inżyniera elektryka** dla potrzeb ruchu w dziale głównego energetyka, **inż. mechanika konstruktora, inżyniera** lub **technika kosztorysowca, 2-ch kreślarzy** do działu głównego mechanika, mgr farmacji i **inż. chemika** zatrudnimy natychmiast. Reflektuje się na pracowników o wysokich kwalifikacjach. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego. Zgłoszenia kierować pod adresem: Starogardzkie Zakłady Farmaceutyczne w Starogardzie Gdańskim, ul. Kościuszki 24/26. 2238-K

Inżyniera mechanika lub **technika** oraz **wykwalifikowaną siłę biurową** do inwestycji, przyjmie Miejski Zakład Mleczarski w Gdyni. Zgłoszenia osobiste w M. Z. Mlecz. Gdynia, ul. Czerw. Kosynierów 94. 2283-K

OBWIESZCZENIE

ZARZĄD WYTWÓRNI APARATÓW NATRYSKOWYCH im. 1-go Maja — Spółdzielnia Pracy Gdynia, ul. Migały 11a

przypomina, że stosownie do Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia przewodniczący zarządu lub jego zastępca, we wtorki od godz. 14—15. Jeżeli we wtorek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 2276-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

OKAZJA — sprzedam gospodarstwo rolne 14 ha, ziemia I kl. w pow. kościerskim Sopot, Kościuszki 3, Kisielewska. 3619-P

SPRZEDAŻ

RYBKI akwaryjne, różne gatunki, pokarm i rośliny — sprzedam. Oliwa, Abrahama 22. 8168-G

SPRZEDAM westfalkę bardzo dobrą nowoczesną. Oliwa, Świętopełka 9 m. 4. Jasińska. 8238-G

SPRZEDAM 2 psy pekińczyki. Wiadomość telef. 345-83 8239-G

SAMOCHÓD marki „Ford Eifel" 4-osobowy, silnik i akcesoria, (ogumienie bardzo dobre) oraz 4 opony 525 i 600x16 sprzedam. Gdynia Partyzantów 39/32, telef. 46-73. 8232-G

SPRZEDAM odkurzacz elektryczny marki „Protos". Sopot, Czyżewskiego 12, tel. 518-60. 8220-G

MASZYNKĘ do podnoszenia oczek w pończochach pierwszorzędną sprzedam. Gdynia, Kilińskiego 3 m. 2. 8223-G

SPRZEDAM wannę dużą emaliowaną. Sopot, Stalina 650 m. 2. 8228-G

SPRZEDAM dużą kanapę z oparciem. Wrzeszcz, Barlickiego 6 m. 3. 8243-G

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje, słoneczne, ciepłe, kuchnię w Toruniu na podobne w Gdańsku, Gdyni lub Sopocie. Czesława Gliniecka, Toruń, Wybickiego 23 m. 3. 3581-P

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na większe. Wiadomość: Welz Jan, Gdynia, Nowotki 5. 8240-G

ZAMIENIMY mieszkania — komfortowe: trzypokojowe w Zabrzu i jednopokojowe w Poznaniu na dwa dwupokojowe w Sopocie lub we Wrzeszczu. Warunki do omówienia. Zgłoszenia telef. 420-90. 8230-G

POKOJU dużego, komfortowego poszukuje inżynier w Sopocie lub Oliwie. Warunki do omówienia. Wiadomość: Oliwa, Żołnierek 4, II piętro prawa strona. 8227-G

PRACA

POTRZEBNA samodzielna gosposia. Zgłoszenia: Gdynia, Wzgórze Nowotki, ul. Ujejskiego 33 m. 8. 8233-G

GOSPOSIA do lekarza potrzebna (1 dziecko). Gdynia, Reja 4 m. 5a, tel. 42-53. 8241-G

POMOC domowa samodzielna potrzebna. Sopot, Pstrowskiego 3 m. 1. 3628-P

MASZYNISTKA przyjmie prace zlecone. Poste-restante Gdynia 9, Strzelecka. 3616-P

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację zniżki kolejowej Nr 550 wystawioną przez PRW Wejherowo na nazwisko ks. gr Stanisław Średzki — Kielno, woj. gdańskie. 39-G

JAMKA Aleksander Gdańsk-Wrzeszcz, K. Marksa 145 zagubił przepustkę Stoczni Gdańskiej. 8244-G

ZAKRZEWSKI Roman — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 131/11 zgubił dowód osobisty, kartę meldunkową, zaświadczenie pracy. 8242-G

BŁAŻEJCZYK Maksymilian, Gdynia, ul. Dantyszka 3 m. 4 zgubił kartę meldunkową, pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty, leg. służbową Puckich Zakładów Mechanicznych. 8229-G

SZCZĘŚNIAK Stanisława — zam. Gdańsk, Marynarki Polskiej 177/1 zgubiła leg. służbową i zw. zaw. 8234-G

ZGUBIONO dowód osobisty, przepustkę Stoczni Gdańskiej na nazwisko Czech Czesław zam. Tczew, Rokossowskiego Nr 85. 8235-G

WANDKE Zbigniew, Gdańsk-Oliwa, Pomorska 25 zgubił Dziennik Praktyki Dyplomowej (Wydz. Architektury Politechniki Gdańskiej). 8237-G

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 2475 na nazwisko Roszczyk Emilia zam. Gdańsk - Wrzeszcz, Grażyny 3/3. 8218-G

PIESIAK Zdzisław Gdańsk - Wrzeszcz, Politechniczna 5/6 zgubił kartę meldunkową. 8219-G

MARKIEWICZ Stefan — Wrzeszcz, Pniewskiego 2/1 zgubił legitymację Techn Bud. 8225-G

RÓŻNE

PRZEPRASZAM ob. Borowską Alicję i ob. Hryniewicza Zbigniewa za krzywdzące względem nich uwagi. Raczkowski Franciszek. 3615-P

PRALNIA chemiczna — Gdańsk, Rynek prosi klientów o odebranie rzeczy terminowo, ponieważ później za nie nie odpowiada. 8209-G

PODNOSZENIE oczek w pończochach szybko, solidnie. Gdynia, Bema 4. 8222-G

ODWOŁUJĘ obelgi i przeprasza ob. B. Pszczółkę zam. w Sopocie, Armii Czerwonej 55, Kuprycz Michał, Orłowo, Łowiecka 21. 8226-G

SPODNIE narciarskie granatowe pozostawiono w autobusie Gdynia — Gdańsk, 3 grudnia, godz. 13. Uczciwego znalazcę proszę zwrócić — duże wynagrodzenie. Zawiadomić tel. 518-75. 3617-P

PODZIĘKOWANIE

IV Komisariatowi Milicji Obywatelskiej w Orłowie za życzliwe oddziałanie wychowawcze na dziecko składa serdeczne podziękowania

rodzina z Sopotu 8236-G

MIEJSKI HANDEL MIĘSEM w Gdańsku

zawiadamia P. T. klientów

że z dniem 8. 12. 53 uruchomiono

NOWE SKLEPY DETALICZNE

1. sklep mięsny Nr 81 w Gdańsku - Wrzeszczu, przy ul. Klonowicza Blok D/1
2. sklep rybny Nr 98 w Gdańsku - Wrzeszczu, przy ul. Klonowicza Blok D/1.

2273-K

Wytwórnia Aparatów Natryskowych im. 1-go MAJA SPÓŁDZIELNIA PRACY

podaje do wiadomości, że

PRZY UL. ŚWIĘTOJAŃSKIEJ Nr 83 W GDYNI

otwiera dla świata pracy z dniem 12 grudnia 1953 roku

PUNKT USŁUGOWY

wszelkich drobnych reperacji w zakresie ślusarstwa 2275-K

W środę (16 grudnia)

zaczyna się ciągnienie loterii

Pamiętaj kupić los

w kolekturze Polskiego Monopolu Loteryjnego

Gdańsk, ulica Św. Ducha 17

Gdańsk-Wrzeszcz, P.D.T.-Grunwaldzka 107

2221-K

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. — Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk. Zam. 3873 — W-4-12870